GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 14. — We Wtorek dnia 17. Stycznia 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Stycznia.

N. Pan raczył Prezesa Rady Stanu w Neuchatel, Hr Ludwika Pourtalès, na własne żądanie jego z przyczyny nadwątlonego zdrowia od obowiązków służby uwolnić, dając mu oraz order orła czerwonego 1. klassy z liściem dębowém, zaś w miejsce jego dotychczasowego Radzcę Stanu i Generalnego Prokuratora tamże, Fryderyka Alexandra Barona Chambrier, Prezesem mianować i patent jego własnoręcznie podpisać.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 11. Stycznia.

W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze w gazetach tutejszych pod dn. 24. Grudnia (8. Stycznia) umieszczonego, podaje się do wiadomości publicznéj, iż od daty zjawienia się téj choroby w Warszawie zachorowało do dnia dzisiejszego obojéj płci osób 46; z liczby tych umarło osób 22, wyzdrowiało 17, pozostaje chorych 7.

Doszła tu smutna wiadomość: że w Rownie, gubernii Wołyńskiéj, umarła JO. Xiężna Ludwika Lubomirska, wdowa po Xięciu Józefie Lubomirskim.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Stycznia.

Według listów z Tulonu z dnia 30. Grudnia jeszcze tam Marszałek Clauzel nie był stanął. Spodziewano go się przecież co chwila i sądzono, że się przy wyspach balearskich zatrzymał.

Z powodu zbrodni z dnia 27. Grudnia aresztowano znowu wiele osob, a to, jak się domyślają, w skutek zeznań zabójcy Meunier.

Pewien człowiek, nazwiskiem Alibaud, z Montpellier, stryj mordercy tegoż nazwiska, przybył tu niedawno, i zamyśla otworzyć kawiarnią w stolicy. Powiadają jednak, że policya wszelkich używa sposobów, aby temu zapobiedz.

Z dnia 6. Stycznia.

Wczoraj wieczorem rozeszła się po salonach politycznych pogłoska, że członek jeden Kommissyi adressowéj, znany z swéj ścisłéj zażyłości z Ministrami wniosł, aby Izba Deputowanych w odpowiedzi swojéj na mowę od tronu wniosła o nowe prawa wyjątkowe. Wniosek ten miał się stać powodem do żywych rozpraw, a wypadek tychże jeszcze nie wiadomy.

Konstytucyonista zawiera następujące pismo z Bilbay z dnia 28. Grudnia: Miasto to,

godne zaprawdę przydomku miasta bohaterskiego, wystawia teraz smutny wprawdzie, ale uszanowanie wzbudzający widok. Wszystkie ulice leżące w bliskości wałów, a mianowicie ulica Zandeca, są tylko stosami gruzów. Z domów pozostały się po większéj części same, kulami poprzeszywane mury. Jeszcze dwóch dni trzeba było, a miasto byłoby się musiało poddać bardziéj dla braku amunicyi niż żywności. Strata gwardyi narodowéj, mającéj udział w tak zaciętéj walce, nie tak znaczna była, jak się początkowo spodziewano. Krystyniści utracili w ogólności 900 ludzi w zabitych i ranionych. Zdobywanie mocnego stanowiska, zajętego przez Karolistów, było szczególniéj z wielkim krwi rozlewem połączone. Skupione trupy służyły wojsku Krolowéj za drabiny, po których aż do bateryi doszło. Liczą tylko 250 karolistowskich jeńców. Zaciętość z obydwóch stron zanadto była wielka. Jeżeli Espartero, któremu raczéj na czynności nie zaś na męstwie zbywa, potrafi z swego korzystać zwycięstwa, nieprzyjaciel nie tak prędko powetuje straty swoje.

Z dnia 7. Stycznia.

Z Bajonny donoszą z dnia 2. m. b.: „Dnia 29. Grudnia Don Carlos jeszcze się znajdował w Durango. Pod Bilbao po dniu 27. stan rzeczy się nie zmienił. Mrozy dotychczas nie sfolgowały. Mówią powszechnie o klęsce, którą jazda Krystynistów w Ribera ponieść miała. Rozmaite raporta w tym względzie się zgadzają."

Wychodzcy Polscy podali petycyą, ażeby wyznaczonego im raz wsparcia nie zmniejszano. Jeden z pomiędzy nich prosił, ażeby zapomożki mu płacone na korzyść ziomków jego będących w podeszłym wieku albo mających liczne potomstwo obrócono. W skutek tego Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozkaz, aby wsparcie dla podeszłych Polaków, albo dla tych, co dzieci mają, w całości i nadal płacono.

Z dnia 8. Stycznia.

Dzisiaj toczył się przed tutejszym Sądem Assyzów process kuryera francuzkiego i gazety Siècle. Generalny Adwokat, P. Plougoulm usiłował dowieść, że Kuryer francuzki osobę Króla do obrad publicznych wmieszał i odpowiedzialność rządu aż do osoby jego rozciągnął; — że więc przeciw prawom Wrześniowym wykroczył, co mu bezkarnie ujść nie powinno. Obrońca kuryera twierdził przeciwnie, że gazeta ta tylko na ministrów powstała, a to dla tego, ponieważ osobie Króla zanadto występować pozwalają, co się zasadom rządu reprezentacyjnego sprzeciwia. Po skończonych mowach przysięgli cofnąwszy się do sali sessyonalnéj, po jednogodzinnych obradach odpowiedzialnego wydawcę kuryera francuzkiego uznali niewinnym. Wyrok ten przyjęła cała nader licznie zgromadzona publiczność z jawnemi oznakami radości.

W pewnéj gazecie tutejszéj czytamy: „Twierdzą, że Ministeryum francuzkie obecnie z pewnością się dowiedziało, że gabinet Londyński już przed niejakim czasem tajną i oddzielną z rządem Hiszpańskim zawarł ugodę. Panu Latour-Maubourg dano podobno rozkaz, aby pod każdym warunkiem o kopią téj ugody się postarał; zawiera ona bowiem klauzulę pod względem zajęcia San Sebastyanu przez Anglików."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Stycznia.

Kuryer umieścił następujące pismo z Bajonny z d. 23. z. m., pochodzące, jak się zdaje, od jego korrespondenta: Nikt już tu nie wątpi o zawarciu nowéj umowy między rządem angielskim a hiszpańskim, na mocy któréj Anglia 10,000 wojska dostawić i jeszcze pieniędzy dostarczać obowiązana, a to pod warunkiem, że jéj posiadanie San Sebastyanu i Passage na czas niepewny zapewnione będzie. Kilku gońców, którzy w ostatnich czasach przewozili depesze rządu madryckiego do Generała Evansa, miało już potwierdzenie przywieść, a w San Sebastyanie pokazują listy od oficerów angielskich z Londynu, które bardzo domysły takowe podobnemi do prawdy czynią. Rzecz ta nabawia mieszkańców Bajonny wielkiego kłopotu. Nie sprzyjając dawniéj interwencyi, która ich zyskowny handel przemycanemi rzeczami zniweczyła, pragną jéj teraz usilnie w nadziei, że ich współzawodnicy handlowi nie będą mogli rościć sobie prawa do Passage; gdyż port ten, z powodu swego bezpieczeństwa, bardzo łatwo cały handel Bajonnie odebrać może.

Xiążę Polignac dla poratowania zdrowia mieszka na wsi, o 10 mil angielskich od tutejszéj stolicy. Od czasu przybycia swego do Anglii, nie znajdował się na wielkich obiadach i zabawach wieczornych.

Listy z Trypolis pod dniem 27. Listopada obejmują wiadomość, iż Generalny Konsul angielski, Pan Warrington, widział się zniewolonym podać przełożenie, aby Basza zaradził przykrościom, jakich poddani angielscy, a zwłaszcza kupcy doznają w tamecznym kraju, oraz względem nadwerężenia różnych przepisów traktatem ustanowionych. Basza zaprzeczył twierdzeniom Konsula, i dał odmawiającą odpowiedź. Słychać, iż uskarzenie w téj mierze podane będzie Rządowi tutejszemu.

Morning-Chronicle obejmuje wiadomość, iż Rząd postanowił utrzymywać konsula w Serbii, któryby przestrzegał tamecznych interesów handlowych Anglii, i że Pułkownik Hodges został mianowany na ten urząd.

Reformiści czynią przysposobienia do uczty, która ma być daną d. 23. Stycznia, w tutejszéj stolicy.

Gazety z Nowego-Yorku pod d. 2. b. m. są napełnione domysłami o 24tym kongresie, który d. 5. Stycznia miał się rozpocząć. Donoszą oraz, iż według podobieństwa do prawdy, Pan Rivers będzie Sekretarzem Stanu, a Pan Marey Sekretarzem wydziału wojennego.

Wiadomości z Siam dochodzą do d. 30. Lipca. Wojna z Cochin-Chinami trwa ciągle; atoli nie stoczono ważnéj bitwy. Król kraju Siamskiego kazał okuć w kajdany dwóch mandarynów pierwszego stopnia; jeden z nich piastował urząd Ministra spraw zagranicznych, a drugi był dawniéj polubieńcem dworu, i uważanym za najbogatszego w kraju. Winą ich jest, iż pozwolili zbyteczną ilość ryżu wprowadzić do Chin.

Donoszą z Buenos Ayres pod dn. 12. Października, iż wzięcie Generała Fueire w niewolą położyło koniec obawie Rządu chilijskiego. Wpierwéj zaś bryg wojenny zabrał statki i wszystkie zapasy tego Generała. Don Joaquim Prieto został dn. 30. Sierpnia mianowany Prezydentem Chilijskim. Generał Rivera doznał porażki w Uruguay, przez co jednak tameczna wojna domowa niezupełnie się jeszcze ukończyła.

Times oświadcza, iż zaproszenie Pana R. Peel na ucztę w Glasgowie, nie ma nic wspólnego z jego mianowaniem na Rektora tamecznego Uniwersytetu. Kupcy rzeczonego miasta, powziąwszy wiadomość, iż Pan R. Peel przybędzie tam na swoję installacyą, postanowili okazać swój szacunek temu znakomitemu mężowi. Jest to hołd zupełnie osobisty, i dla tego ani Xiążę Wellington, ani Lord Lyndhurst nie zostali zaproszeni.

Z dnia 6. Stycznia.

Podług dziennika Tyne Mercury Lord Durham załatwi niezadługim czasem polecone sobie sprawy w Petersburgu i do Anglii powróci.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 8. Stycznia.

Monitor dzisiejszy oznajmia, że N. Pan po J. K. M. Xiężnie Ludwice Pruskiéj, wdowie po ś. p. Xięciu Antonim Radziwille, aż do d. 17. m. b. żałobę przywdział.

Dania.

Z Kopenhagi, d. 6. Stycznia.

Wydawane codziennie buletyny o stanie zdrowia N. Pana, są dzięki Bogu pocieszające. W nocy z d. 3. spał Król 4—5 godzin, z dnia 4. to samo, i to go bardzo wzmocniło; a dzisiejsze doniesienie opiewa: N. Pan spał dobrze upłynionéj nocy 4—5 godzin; kaszel mniéj przykry i spodziewać się można ciągłego polepszenia.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 3. Stycznia.

Zdrowie N. Pana o tyle się polepszyło, że na rozkaz Jego zaprzestano wczoraj wydawać buletyny. Z powodu upowszechnionéj choroby (grypy) nie zebrało się zwyczajne towarzystwo w sali giełdowéj w dzień Nowego roku.

Turcya.

Pismo z Konstantynopola z dn. 7. Grudnia, zamieszczone w gazecie Times, wyraża, że Porta na wniosek Posła rossyjskiego rozkaz wydała, zabraniający ostro wszystkim poddanym tureckim związków z wybrzeżem Abazyi, będącéj obecnie widownią wojny, toczącéj się między Rossyą i pokoleniami Czerkiesów.

Z Konstantynopola, dnia 7. Grudnia.

Sułtan zasmucony zatrważającemi postępami morowéj zarazy, zwołał nadzwyczajny Dywan, na którym byli obecni: Szeik Islam (naczelnik prawa) wszyscy ulemowie i Ministrowie. Sułtan udawszy się na zgromadzenie wystawił w krótkości okropne zniszczenia i uczynił zapytanie, dla czego wyłącznie Turcya jest dotknięta tą klęską, gdy tymczasem reszta Europy jest wolną od niéj? Ulemowie odpowiedzieli na to, iż Europa przyjęła zaradcze środki, czego Alkoran nie dozwala w Turcyi. Wtedy Sułtan rozkazał Szeikowi Islamowi zacytować ustęp Alkoranu, obejmujący wzmiankę o morowéj zarazie. Po zapewnieniu Naczelnika prawa, iż ustęp ten można inaczéj tłumaczyć, zalecił mu Sułtan, aby ułożył fetti (rozkaz religijny), mocą którego całe duchowieństwo muzułmańskie jest obowiązane polecić zaprowadzenie kwarantanny. Reforma ta zapowiada pomyślne nadzieje na przyszłość.

Rozmaite wiadomości.

Z Lipska. — Mieliśmy tu szczęście mieć JP. Karola Lipińskiego przez kilka tygodni w murach naszych. Występując poprzednio w kilku prywatnych zgromadzeniach z mistrzowską grą swoją, zachwycił nas w końcu na publicznym koncercie, który był bardzo licznie odwiedzony. Skoro się tylko pokazał ten mistrz wielki, obsypany został najhuczniejszemi oklaskami. Swój wyborny koncert *militaire* wykonał z taką mocą, z taką wielkością

i sposobem tak rozczulającym, że zapał słuchaczy wciąż się ponawiając i wciąż wzrastając, w końcu nie ustawał prawie. Jego niedrukowana dotąd, częstow Anglii grywana fantazya na ulubione tema z „Lunatyczki" Belliniego, również podobawszy się powszechnie, elektryzowała wszystkie serca. Śmiało z innemi pismami publicznemi powiedzieć możemy: Lipiński jest piérwszym mistrzem na skrzypcach z tych wszystkich, których słyszeliśmy, a dla nas pierwszym skrzypkiem świata.

Polski artysta z Rossyi Kaniewski, ukończył w Rzymie obraz, przedstawiający Papieża *in pontificalibus*. Obraz ten do Petersburga przeznaczony, wkrótce tam odesłany będzie.

W Petersburgu, za pozwoleniem rządu, otworzoną wkrótce zostanie tak zwana patryotyczna loteryja sztuk pięknych, któréj zamiarem jest dać malarzom sposobność widzenia prac swoich wynagrodzonemi, a w ogóle dla ożywienia zamiłowania w sztukach pięknych.

Przedmieście Montfaucon w Paryżu stało się dla Paryżanów przedmiotem osobliwego polowania, to jest: polowanie na szczury, którėmi to przedmieście przepełnione. Elegańci polują na te szkaradne zwierzęta z wielką namiętnością: z trąbkami, psami, dojeżdzcami i t. p., a nawet mają do tego swój osobny ubior myśliwski: pąsową kurtkę, aksamitną czapkę, skurzane spodnie i boty ze sztylpami. Ostatnią razą ubito, czyli raczéj spolowano 45,000 szczurów.

Adwokat z kupcem, pokłóciwszy się przy grze w Paryżu w początkach Listopada, wyzwali się na pistolety. Nazajutrz stanąwszy do pojedynku, obaj rozebrali się mimo wielkiego i zimnego dészczu. Strzelili do siebie, ale żaden żadnego nie zabił — lecz we 14 dni obaj z przeziębnienia pomarli.

Czytamy w piśmie medyolańskiém Echo: W pewnym sąsiednim kraju rozeszła się podczas wybuchnięcia cholery wieść, że lekarze z bojaźni zarażenia się, nie chcieli chorym lekarskiéj udzielać pomocy. Dla usunięcia powstałéj ztąd trwogi, wychodząca w onym kraju gazeta oświadczyła: że wieść owa jest potwarzą, ponieważ ci wszyscy, co dotąd cholery dostali, przy pomocy lekarskiéj pomarli.

Jestto niezaprzeczoną prawdą, że mianowicie między biegunami często przy najpogodniejszém i zupełnie błękitném niebie dészcz pada. Krople jego nie są wprawdzie rzęsiste, ale wielkością przewyższają największe krople, jakie w sferze naszéj, nawet w dészczu pomieszanym z burzą, padać zwykły. O tém osobliwém zjawisku natury wpominają A. Humboldt i kap tan Bechey.

Znany szybkobiegacz Ernest Mensen z Norwegii, przybył dnia 17. Października do Staréj Orsowy, z podróży przez Konstantynopol do Kalkuty, i odbywał kwarantanę w Xupanku. W podróży téj uszedł w dniach pięćdziesięciu 1,100 mil niemieckich i udaje się teraz przez Peszt i Niemcy do Anglii.

Litografia w Chinach jeszcze roku 952 po narodzeniu Chrystusa wynalezioną została i od tego ją tam czasu wykonywają.

OBWIESZCZENIE.

W okolicy między wsią Kierzno i Starucha w tak nazwanym Boru Tureckim, w Powiecie Ostrzeszowskim Departamencie Poznańskim zabrana została dnia $\frac{9}{10}$go Maja roku 1835go o godzinie 12téj na 1wszą w nocy, kilku osobom nieznajomym, przez dwóch Dozorców pogranicznych trzoda świń.

Na zawołanie tychże Dozorców pogranicznych uciekli nieznajomi pod zasłoną gęstwa drzew, dopiero na ten czas gdy gwałtowna ich napaść na pierwszych, przez skuteczne użycie broni im powierzanéj, odpartą została; i zostawili 29 sztuk świń; domyślnie z Polski przemyconych, który urzędowi poborowému w Kempnie pod dniem 11. Maja 1835. oddane, i za poprzedniem otaxowaniem i obwieszczeniem terminu licytacyi za Talarów 99 sgr. 1. publicznie przedane zostały.

Gdy się nieznajomi właściciele tych świń, celem udowodnienia pretensyi do zebranéj kwoty do tego czasu nie zgłosili, przeto wzywając ich w téj mierze stósownie do §. 180. Tit. 51. Tom I. ordynacyi sądowéj, nadmieniając iż, jeżeli się nikt w przeciągu czterech tygodni, rachując od daty pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku intelligencyjnym, na komorze główno celnéj w Podzamczu nie zgłosi, summa powyższa, na rzecz kassy królewskiéj bezzwłocznie obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1837.

Królewski Prowincyonalny Dyrektor Poborów.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 14. Stycznia 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$103\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	106